



## The Holy See

---

. KATECHEZA PAPIEŻA FRANCISZKA AUDIENCJA GENERALNA 6 maja 2015 r. [\[Multimedia\]](#)

### Małżeństwo wymaga odwagi

*Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!*

Na naszym szlaku katechez o rodzinie dochodzimy dziś bezpośrednio do *pięknego małżeństwa chrześcijańskiego*. Nie jest ono po prostu ceremonią odbywającą się w kościele, z kwiatami, strojami, zdjęciami... Małżeństwo chrześcijańskie jest sakramentem, który dokonuje się w Kościele, a także *buduje* Kościół, dając początek nowej wspólnocie rodzinnej.

Jest tym, co apostoł Paweł ujmuje w swoim słynnym wyrażeniu: «Tajemnica to wielka, a ja mówię: w odniesieniu do Chrystusa i do Kościoła» (Ef 5, 32).

Pod natchnieniem Ducha Świętego Paweł stwierdza, że miłość małżonków jest obrazem miłości Chrystusa i Kościoła. To godność niepojęta! Lecz w rzeczywistości jest ona wpisana w stwórczy plan Boży, i dzięki łasce Chrystusa niezliczone pary chrześcijańskie, przy swoich ograniczeniach, swoich grzechach, jednak ją urzeczywistniły!

Św. Paweł, mówiąc o nowym życiu w Chrystusie, mówi, że chrześcijanie — wszyscy — są powołani do tego, by się miłowali, tak jak Chrystus ich umiłował, a więc by byli «sobie wzajemnie poddani» (Ef 5, 21), co znaczy, by sobie nawzajem służyli. I tu wprowadza analogię między parami: mąż — żona oraz Chrystus — Kościół. Jasne, że jest to analogia niedoskonała, lecz musimy pojąć jej sens duchowy, który jest bardzo wzniosły i rewolucyjny, a jednocześnie prosty, dostępny dla każdego mężczyzny i każdej kobiety, którzy zawierają łasce Boga.

Mąż — mówi Paweł — powinien kochać żonę «jak własne ciało» (Ef 5, 28); kochać ją tak, jak Chrystus «umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie» (w. 25). Czy wy, mężowie tu obecni, rozumiecie to? Kochać swoją żonę tak, jak Chrystus kocha Kościół? To nie są żarty, to poważne sprawy! Efekt tego radykalizmu poświęcenia, którego wymaga się od mężczyzny, ze względu na miłość i godność kobiety, na wzór Chrystusa, musiał być ogromny, nawet we wspólnocie

chrześcijańskiej.

To ziarno ewangelicznej nowości, które przywraca pierwotną wzajemność w oddaniu i szacunku, powoli dojrzewało w dziejach, a na koniec się rozpowszechniło.

Sakrament małżeństwa jest wielkim aktem wiary i miłości: świadczy o odwadze wiary w piękno stwórczego aktu Boga i życia miłością, która ponagla, by zawsze iść dalej, poza samych siebie, a nawet poza własną rodzinę. Chrześcijańskie powołanie do bezwarunkowej i bezmiernej miłości jest tym, co dzięki łasce Chrystusa stanowi również podstawę wolnej zgody, na której opiera się małżeństwo.

Sam Kościół jest w pełni włączony w dzieje każdego chrześcijańskiego małżeństwa: jego powodzenie go buduje, a jego porażki przysparzają mu cierpienia. Musimy jednak poważnie zadać sobie pytanie: czy akceptujemy do końca my sami, jako wierzący i jako pasterze, również tę nierozzerwalną więź dziejów Chrystusa i Kościoła z dziejami małżeństwa i rodziny ludzkiej? Czy jesteśmy gotowi poważnie wziąć na siebie odpowiedzialność za to, że każde małżeństwo idzie drogą miłości, jaką Chrystus darzy Kościół? To jest wielkie!

W tej głębi tajemnicy stwórczej, której czystość została uznana i przywrócona, otwiera się drugi wielki horyzont, znamionujący sakrament małżeństwa. Decyzja, by «zawrzeć małżeństwo w Panu», ma w sobie również wymiar misyjny, co oznacza, że ma się w sercu gotowość, by stać się pośrednikiem błogosławieństwa Bożego i łaski Pana *dla wszystkich*. Małżonkowie chrześcijańscy uczestniczą bowiem *jako małżonkowie* w misji Kościoła. Do tego potrzebna jest odwaga! Dlatego, kiedy witam się z młodą parą, mówię: «Oto ludzie odważni!», bo trzeba odwagi, żeby kochać się tak, jak Chrystus kocha Kościół.

W celebrowaniu sakramentu nie można pomijać tej współodpowiedzialności życia rodzinnego za wielką misję miłości, którą realizuje Kościół. I tak życie Kościoła bogaci się za każdym razem pięknem tego małżeńskiego przymierza, podobnie jak zubaża się za każdym razem, kiedy jest ono oszpecane. Kościół, aby ofiarować wszystkim dary wiary, miłości i nadziei, potrzebuje także odważnej wierności małżonków łasce sakramentu! Lud Boży potrzebuje ich codziennego podążania drogą wiary, miłości i nadziei, ze wszystkimi radościami i trudami, które się z tą drogą łączą w małżeństwie i w rodzinie.

Kierunek jest w ten sposób wyznaczony na zawsze, jest to kierunek miłości: kocha się tak, jak kocha Bóg, na zawsze. Chrystus nieustannie opiekuje się Kościołem: kocha go zawsze, strzeże go zawsze, jak siebie samego. Chrystus nieustannie usuwa z twarzy człowieka plamy i zmarszczki wszelkiego rodzaju. Wzruszające i bardzo piękne jest to promieniowanie mocy i czułości Boga, którą jedna para małżeńska przekazuje drugiej parze, jedna rodzina drugiej rodzinie. Ma rację św. Paweł: to jest właśnie «wielka tajemnica»! Mężczyźni i kobiety, wystarczająco odważni, by nosić ten skarb w «glinianych naczyniach» naszego człowieczeństwa — ci tak odważni mężczyźni i

kobiety — są podstawowym źródłem bogactwa dla Kościoła, również dla całego świata! Niech Bóg im błogosławi za to tysiącrotnie!

*Do Polaków:*

Witam pielgrzymów polskich. Na początku maja pragnę szczególnie pozdrowić wszystkich, którzy podtrzymując piękną tradycję nabożeństw majowych, gromadzą się w kościołach i przy przydrożnych figurach na codziennej modlitwie ku czci Matki Bożej. Niech Jej wstawiennictwo wyjedna obfitość Bożych łask dla każdego z was, waszych rodzin i waszej Ojczyzny. Nie zapominajcie o modlitwie za mnie i w intencjach Kościoła. Z serca wam błogosławię. Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus.

*70. rocznica zakończenia II wojny światowej*

W najbliższych dniach będzie obchodzona w kilku stolicach 70. rocznica zakończenia II wojny światowej w Europie. Z tej okazji zawierzam Panu, przez wstawiennictwo Maryi Królowej Pokoju, pragnienie, by społeczeństwo ludzkie uczyło się na błędach przeszłości i by w obliczu również obecnych konfliktów, które wyniszczają pewne regiony świata, wszyscy odpowiedzialni za losy obywateli angażowali się w poszukiwanie wspólnego dobra i w promowanie kultury pokoju.